

Sprawozdanie z konferencji naukowej Opłaty kompensujące skutki zwielokrotniania utworów dla twórców i artystów wykonawców w ramach własnego użytku osobistego (art. 20 PrAut) w świetle nowych technologii cyfrowych, która odbyła się 9.1.2024 r.

Krzysztof Drzewiecki¹

Konferencję otworzył pan *Ryszard Poznakowski*, Przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia Artystów Wykonawców SAWP, witając przybyłych w imieniu SAWP, Stowarzyszenia Autorów ZAiKS (głównego partnera), Stowarzyszenia Związek Artystów Wykonawców STOART (partnera) oraz Akademii Zarządzania Kulturą DOSSIER (współorganizatora Konferencji). Przewodniczący podziękował wszystkim osobom, które przyjęły zaproszenie do udziału w konferencji, mając na uwadze konieczność wprowadzenia prawnych i praktycznych działań służących skutecznej i uwzględniającej postęp technologiczny realizacji postanowień art. 20 PrAut². Przewodniczący poinformował obecnych, że dalej konferencję będzie prowadził prof. dr hab. *Jan Bleszyński*.

Głos zabrał *J. Bleszyński*, dziękując przewodniczącemu *R. Poznakowskiemu*. W międzyczasie miejsca zajęli paneliści konferencji: prof. dr hab. *Jacek Sobczak* – Sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, prof. dr hab. *Kata-*

¹ Adwokat.

² Ustawa z 4.2.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 2509 ze zm.).

rzyna Grzybczyk, dr hab. Ksenia Kakareko, prof. UW, dr hab. Grzegorz Tylec prof. KUL, dr hab. Adrian Niewęglowski, prof. UMCS, dr hab. Beata Giesen, prof. UŁ, dr hab. Wojciech Machała, Dyrektor Generalny Stowarzyszenia Autorów ZAiKS Krzysztof Lewandowski oraz radca prawny Michał Bleszyński.

J. Bleszyński zauważył, że problematyka art. 20 PrAut może być przedmiotem dyskusji w trzech planach: nowelizacji art. 20 PrAut, rozporządzenia wydanego na podstawie art. 20 PrAut w brzmieniu z 2.6.2003 r. i jego relacji z art. 20 PrAut. Jako ostatni plan J. Bleszyński wymienił wykładnię obecnego stanu prawnego obejmującego ustawę i wydanego na jej podstawie rozporządzenia z uwzględnieniem praktyki. Prelegent zwrócił uwagę na wydany w 2023 r. precedensowy wyrok³ I instancji w sprawie zainicjowanej przed laty przez SAWP przeciwko jednemu z największych podmiotów zajmujących się dystrybucją i produkcją urządzeń kopiujących. J. Bleszyński traktuje ten wyrok jako fundament przyszłej wykładni obowiązującego stanu prawnego.

J. Bleszyński zaproponował, aby konferencję rozpocząć referatem radcy prawnego M. Bleszyńskiego, który prowadził postępowanie zakończone przywołanym wyrokiem, a następnie, aby K. Lewandowski przedstawił stan regulacji opłat z punktu widzenia środowisk twórczych.

M. Bleszyński odniósł się do precedensowego wyroku SO w Warszawie z 31.5.2023 r. Wyrok zapadł na kanwie roszczeń organizacji zbiorowego zarządzania przeciwko międzynarodowemu producentowi sprzętu. W toku postępowania zapadł wyrok częściowy, dotyczący roszczenia informacyjnego, który przesądził m.in. o konieczności podania numerów fabrycznych urządzeń. Wyrok częściowy ukierunkował dalszy bieg postępowania. Z uwagi na podniesione zarzuty sąd rozstrzygał także m.in. kwestię pojęcia importera oraz status organizacji zbiorowego zarządzania, w szczególności, czy może być ona uznana za przedsiębiorcę. Te kwestie były już jednak przedmiotem wcześniejszych rozważań SN. W ocenie referenta SO trafnie ocenił również, że regularność rozliczeń nie przesądza o uznaniu opłat za świadczenie okresowe. Było to kluczowe stwierdzenie, gdyż pozwalało na dochodzenie roszczeń do 10 lat wstecz.

Jedną z przełomowych tez było uznanie, że opłata od sprzedanych urządzeń powinna być obliczona według cen brutto. Ta kwestia w ogóle nie była wcześniej poruszana w orzecznictwie. Tymczasem wielu producentów uiszcza opłaty według cen netto, zatem to orzeczenie otwiera drogę do dochodzenia kwot opłat zaniżonych chociażby z tego tytułu.

Druga kwestia dotyczyła katalogu urządzeń objętych opłatami, w szczególności z uwagi na fakt, że katalog nie obejmuje np. smarfonów, które będąc urządzeniami wielofunkcyjnymi, są współcześnie podstawowymi urządzeniami

³ Wyr. SO w Warszawie z 31.5.2023 r., XXV C 1487/12, MoP 2024, Nr 4, s. 246.

zwielokrotniającymi. Sąd dostrzegł, że funkcją rozporządzenia zgodnie z ustawą była kategoryzacja urzędów, a nie sporządzenie wykazu urzędów objętych opłatami. Dostrzegając sprzeczność wykazu stanowiącego załącznik do rozporządzenia z art. 20 PrAut, sąd przesądził, że opłaty powinny obejmować wszystkie urzędy przynależne określonej kategorii wymienianej w ustawie, w której, w przeciwieństwie do rozporządzenia, zawarto katalog otwarty. To rozwiązanie otwiera drogę do szerszego dochodzenia roszczeń z art. 20 PrAut dla organizacji zbiorowego zarządzania, w tym w szczególności roszczeń sięgających wstecz. Kończąc, referent wyraził nadzieję na rozwinięcie tej kwestii w dalszej dyskusji.

Następnie głos zabrał K. Lewandowski, który zwrócił uwagę, że problemy związane z art. 20 PrAut zmieniły swój charakter ze ściśle prawnego na bardziej społeczny. Podkreślił, że funkcją art. 20 PrAut, wbrew spektakularnym protestom producentów i importerów urzędów, jest zapewnienie twórcom i artystom należnych im wpływów w związku z popularyzacją zwielokrotniania utworów na własny, prywatny użytek. Społeczny aspekt problemu, dostrzegany także na forach międzynarodowych, wymaga zmiany akcentów, z kampanii negatywnej zwalczającej piractwo, na kampanię pozytywną promującą należne twórcom i artystom opłaty. Zasygnalizował potrzebę zmiany treści przepisu art. 20 PrAut w taki sposób, aby obejmował on perspektywy rozwoju w sferze rozpowszechniania. Przywołał art. 3 ZNKU⁴ jako dobry funkcjonalny wzór w kontekście prac nad klauzulą generalną, zapewniającą należne rekompensaty twórcom i artystom.

J. Błęzyński podsumował oba wystąpienia, stwierdzając że opłaty nie są podatkiem od producentów lub importerów, lecz rekompensatą dla tych, którzy ponoszą straty z powodu bardzo szerokiego ujęcia w polskim prawie kwestii dozwolonego użytku. Producenci i importerzy powinni być postrzegani jedynie jako pośrednicy w pobieraniu opłat od tych, którzy korzystają z postępu. Prelegent przypomniał również o możliwości osiągnięcia pożądanego celu nie tylko w wyniku szeroko rozumianych zmian legislacyjnych, lecz przede wszystkim za pomocą prawidłowej wykładni obowiązujących przepisów stosowanej przez sądy cywilne.

Następnie głos zabrali paneliści, a wśród nich jako pierwsza B. Giesen, która podkreśliła, że omówiony przez M. Błęzyńskiego wyrok SO w Warszawie, choć ze wszech miar słuszny, należy uznać za znacznie spóźniony, w szczególności z uwagi na obowiązującą dyrektywę 2001/29⁵. Panelistka zwróciła uwagę

⁴ Ustawa z 16.4.1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1233).

⁵ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z 22.5.2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (Dz.U. UE L z 2001 r. Nr 167, poz.10 ze zm.)

na konstrukcję art. 20 PrAut i charakter opłat, a w szczególności brak wystarczającego powiązania opłat z dozwolonym użytkowiem. Podkreśliła, że podmiot korzystający wkracza w sferę autorskich praw majątkowych i za to powinien zapłacić. Porównała rozwiązanie z art. 20 i 23 PrAut z rozwiązaniem przyjętym w prawie niemieckim i wskazała na słabszą pozycję twórców w świetle prawa polskiego. Jednocześnie jednak zwróciła uwagę, że konstrukcja z art. 20 PrAut pozwala uniknąć pytań o nadmierne obciążenie użytkowników w kontekście godziwej rekompensaty, co wyraźnie obrazuje wyr. TS w sprawie *Austro-Mechana*⁶. Stała na stanowisku, że nowelizacja art. 20 PrAut nie jest konieczna, ale pożądaný cel może być osiągnięty także w drodze prawidłowej wykładni przepisów.

J. Błęszyński dodał, że prawo niemieckie i prawo amerykańskie stanowiły punkt odniesienia w toku prac nad projektem ustawy PrAut. Twórcy ustawy poszukiwali rozwiązania uniwersalnego, obejmującego całe spektrum urządzeń, w tym urządzeń mających powstać w przyszłości. Nie przewidzieli jednak tak szybkiego postępu technologicznego, a w tym zwłaszcza powstawania urządzeń wielofunkcyjnych. Obawy twórców projektu ustawy w kontekście rozwiązania niemieckiego (tj. oparcia opłaty na dozwolonym użytku) dotyczyły ryzyka oderwania opłaty od konkretnego zobowiązanego. Prelegent z aprobatą odniósł się również do tezy panelistki o możliwości prawidłowego stosowania przepisów *de lege lata* w drodze odpowiedniej wykładni.

Kolejny głos w dyskusji zabrał A. Niewęglowski, który zgodził się z praktyczną potrzebą objęcia urządzeń wielofunkcyjnych zakresem opłat kompensujących skutki zwielokrotniania utworów, jednak przypomniał ograniczenia związane z art. 20 PrAut. W ocenie panelisty główną funkcją smartfona jest wykonywanie połączeń telefonicznych, a zatem trudno jest uznać go za urządzenie podobne do np. magnetofonu czy kserokopiarki. Prelegent postulował zmianę treści przepisu w celu zapewnienia jego zgodności z dyrektywą, usatysfakcjonowania osób uprawnionych oraz również ze względu na potrzebę jasnego określenia podmiotom prawa zakresu ich obowiązku ponoszenia opłat.

Do tej wypowiedzi *ad vocem* odniosła się B. Giesen, która stwierdziła, że sformułowanie „inne, podobne urządzenia reprograficzne” nie jest wystarczającym argumentem przeciwko szerokiej wykładni art. 20 PrAut. Ta interpretacja jest w szczególności możliwa dzięki wykładni zgodnej z prawem Unii Europejskiej. W ocenie mówczyni kluczowym problemem jest brak powiązania art. 20 PrAut z art. 23 tej ustawy.

Następnie wypowiedziała się K. Grzybczyk, która podkreśliła potrzebę zupełnej zmiany art. 20 PrAut z uwagi na radykalne i szybkie zmiany w zakresie

⁶ Wyr. TS z 24.3.2022 r., C-572/14, *Austro-Mechana v. Strato AG*, EU:C:2016:286.

kultury i modeli biznesowych. Zwróciła m.in. uwagę na rozszerzenie definicji twórcy i artysty wykonawcy np. w kontekście osób amatorsko emitujących treści w przestrzeni internetowej. Przy okazji tej wypowiedzi nawiązała się dyskusja, w której wzięli udział K. Kakareko i W. Machała. Dyskusja dotyczyła wątpliwości zgłoszonych przez K. Grzybczyk co do tego, na czym w przypadku smartfonów polega dozwolony użytek w odniesieniu do artystów wykonawców. K. Grzybczyk zwróciła także uwagę na obawy dotyczące opłat zgłaszane przez konsumentów, a także użytkowników korzystających ze smartfonów w celach zawodowych, niezwiązanych z korzystaniem z utworów w ramach własnego użytku osobistego.

W komentarzu do powyższych wypowiedzi panelistów J. Bleszyński wspominał o konieczności odniesienia się do tolerancji technologicznej przy wykładni ustawy. Zwrócił również uwagę, że opłata z art. 20 PrAut jest naliczana nie za każde konkretne użycie, lecz z uwzględnieniem statystyki, która wpływa na określoną taryfę. Podkreślił także konieczność uwzględnienia zróżnicowania urządzeń (ich mono- lub wielofunkcyjności) w zakresie zwielokrotniania utworów.

K. Lewandowski odniósł się do wypowiedzi A. Niewęglowskiego. Wyraził nadzieję, że wyspecjalizowane sądy własności intelektualnej mogą przyjąć podejście bardziej ukierunkowane na ochronę uprawnionych aniżeli sądy gospodarcze, które w swoim orzecznictwie były ukierunkowane raczej na interesy obciążonych opłatą. Przywołał także rozwiązanie niemieckie, które, antycypując obawy zgłoszone przez K. Grzybczyk, uzależniło opłatę kompensującą związaną ze smartfonami od pojemności pamięciowej urządzenia (a tym samym zazwyczaj od jego ceny). W Polsce przyjęto rozwiązanie alternatywne, zgodnie z którym opłata jest uzależniona od ceny sprzedaży. Oznacza to, że opłata rośnie proporcjonalnie do funkcjonalności urządzenia.

J. Sobczak stwierdził, że w istocie przełomowy w przywołanej przez M. Bleszyńskiego sprawie XXV C 1487/12 był już wyrok częściowy, który ukierunkował dalsze rozstrzygnięcie. Powołał się ponadto na wcześniejsze rozstrzygnięcia TS w sprawach C-462/09⁷ i C-433/20⁸, które jako źródła prawa unijnego są zrazem źródłami prawa polskiego. Odnosząc się do rozporządzenia z 12.5.2011 r.⁹, przywołał pkt 11, mówiący o urządzeniu wielofunkcyjnym, zawierającym ska-

⁷ Wyr. TS z 16.6.2011 r., C-462/09, *Stichting de Thuiskopie v. Opus Supplies Deutschland GmbH*, Legalis.

⁸ Wyr. TS z 24.3.2022 r., C-433/20, *Austro-Mechana v. Strato AG*, Legalis.

⁹ Rozp. Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 12.5.2011 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie określenia kategorii urządzeń i nośników służących do utrwalania utworów oraz opłat od tych urządzeń i nośników z tytułu ich sprzedaży przez producentów i importerów (Dz.U. z 2011 r. Nr 105, poz. 616).

ner lub drukarkę. Zwrócił uwagę, że funkcją rozporządzenia było zabezpieczenie ustawy przed koniecznością kolejnych zmian, odzwierciedlających rozwój techniki i że ta funkcja może być realizowana przy właściwej, a w szczególności prounijnej wykładni. Odniósł się także do poglądu wyrażonego przez *J. Błeszyńską-Wysocką* w głosie do orzeczenia V CSK 22/08 z 19.6.2008 r.¹⁰, w której autorka podkreśliła, że art. 20 PrAut gwarantuje prawo do rekompensaty, a nie do wynagrodzenia. Kluczową zaś kwestią jest wykładnia określenia „godziwe”, odnoszącego się do tej rekompensaty.

A. Niewęglowski uznał, że wyr. TS z 24.3.2022 r. w sprawie C-433/20 nie może znaleźć bezpośredniego przełożenia na polskie prawo, z uwagi na odmienną konstrukcję przepisów prawa austriackiego, co eliminuje możliwość implementacji tezy z tego wyroku wyłącznie w drodze prounijnej wykładni.

B. Giesen nawiązała do wypowiedzi *A. Niewęglowskiego* w komentarzu do art. 20 PrAut¹¹, w której zaproponował on wykładnię tego przepisu, zgodnie z którą uprawnionym do opłaty jest autor, a OZZ jest jedynie pośrednikiem w pobieraniu tej opłaty. W ocenie *B. Giesen* przyjęcie takiej – odmiennej od dominującej – wykładni powinno konsekwentnie prowadzić do otwartości na wykładnię uwzględniającą możliwości urzędów w zakresie zwielokrotniania utworów. W odniesieniu do kwestii godziwości rekompensaty podkreśliła konieczność odniesienia się do badań empirycznych.

J. Błeszyński zwrócił uwagę, że pojęcie urządzenia objętego opłatami nie może abstrahować od zasady tolerancji technologicznej ustawy. W ocenie panelisty urządzenie ma znaczenie koncepcyjne i sprowadza się do zdolności wykonywania określonej funkcji. Podkreślił także pobrzmiewającą w dyskusji różnicę koncepcji wynagrodzenia i opłaty sprowadzającą się do określonego zdarzenia polegającego na świadczeniu określonego dobra. Przy wynagrodzeniu konieczne jest zindywidualizowanie wysokości wynagrodzenia w określonej relacji z charakterem i zakresem korzystania z konkretnego utworu. Przy opłacie kalkulacja opiera się na świadczeniu pieniężnym, którego wysokość opiera się na badaniach statystycznych. W 1994 r. ustawodawca przyjął model opłaty, ale kwestia kryteriów jej wysokości, nie zaś zakresu przedmiotowego, powinna być przedmiotem dalszej dyskusji.

A. Niewęglowski ad vocem wypowiedzi *B. Giesen* zauważył, że natura opłaty, do kogo powinna ona trafiać i jaki ma charakter, nie warunkuje tego, w jaki sposób powinna ona trafić do uprawnionego.

¹⁰ *J. Błeszyńska-Wysocka*, Glosa do orzeczenia V CSK 22/08 z 19.6.2008 r., PUG 2010, Nr 3, s. 20–35.

¹¹ *A. Niewęglowski*, w: *Prawo autorskie. Komentarz*, Warszawa 2021, art. 20.

J. Sobczak, nawiązując do wypowiedzi *A. Niewęglowskiego*, podkreślił, że orzeczenie C-433/20 odnosi się wprost do dyrektywy, a nie tylko do prawa austriackiego, a zatem powinno stanowić istotny argument w kontekście prounijnej wykładni art. 20 PrAut mimo odmienności polskich przepisów od przepisów austriackich.

K. Kakareko odniosła się do wielofunkcyjności licznych urządzeń, nie tylko smartfona, co wpływa na niecelowość katalogowania urządzeń z uwagi na ich techniczne możliwości. Aprobując odniosła się do rozwiązania przyjętego w PrPras¹², które uwzględniło postęp technologiczny w odniesieniu do środków przekazu w Internecie i postulowała poszukiwanie podobnego rozwiązania w prawie autorskim. Takie rozwiązania pozwala oderwać opłatę od konkretnych urządzeń na rzecz osiągnięcia konkretnego celu.

G. Tylec zauważył, że wykładnia obowiązujących aktualnie przepisów jest już kwestią przeszłości, która będzie podlegała rozstrzygnięciom sądów. Podkreślił natomiast, że konieczne jest spojrzenie w przyszłość. Zaproponował ograniczenie roli ministra ds. kultury w zakresie wykazywania urządzeń objętych opłatami, a także w zakresie ustalania stawek. W ocenie prelegenta kluczowa rola w tej kwestii powinna przypadać sądom.

W opozycji do tego poglądu *K. Grzybczyk* stwierdziła, że droga sądowa powinna być ostatecznością, a nie podstawowym środkiem uzyskiwania opłat. Zwróciła w szczególności uwagę na czas trwania postępowań. Podkreśliła także kwestię odpowiedniej promocji i prezentowania stanowiska organizacji zbiorowego zarządzania w ramach kampanii uświadamiających, w szczególności w mediach społecznościowych.

G. Tylec wyraził nadzieję, że linia orzecznicza zostanie ustabilizowana i przyspieszy oraz ujednolici kwestię opłat z art. 20 PrAut, ale powtórzył, że poleganie w tej kwestii na ministrze ds. kultury będzie zawsze wywoływało kontrowersje i niepewność co do prawa.

B. Giesen odwołała się do stanowiska *B. Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, która krytykowała tendencję do nadmiernie enumeratywnego formułowania przepisów przez ustawodawcę na gruncie projektu Kodeksu cywilnego i dóbr prawnie chronionych. Odnosząc się natomiast do poprzednich głosów w dyskusji, zauważyła, że jednym ze sposobów uświadomienia opinii publicznej o znaczeniu opłat z art. 20 PrAut byłoby postawienie alternatywy – jeśli nie dotychczasowy model opłaty, to ograniczenie zakresu dozwolonego użytku, np. przez uznanie, że art. 23 PrAut nie uprawnia do zwielokrotniania w chmurze.

Z powyższym zgodził się *J. Błeszyński*, podkreślając zarazem, że rolą prawa jest ustalanie zasad, a nie instrukcji obsługi oraz zwracając uwagę, że nadmier-

¹² Ustawa z 26.1.1984 r. – Prawo prasowe (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1914).

na szczególowość na poziomie aktów prawa jest sprzeczna z zasadami techniki legislacyjnej i doprowadziłaby do dysfunkcyjności prawa. Panelista dodał również, że rozwiązanie z 1994 r. było regulacją oryginalną i pionierską na tle pozostałych porządków europejskich.

K. Lewandowski zwrócił uwagę na polityczny charakter wszystkich rozwiązań administracyjno-legislacyjnych i stwierdził, że z perspektywy twórców i artystów bardziej pożądane byłoby przekazanie szczegółowych rozstrzygnięć sądom.

Po przerwie głos zabrał W. Machała, który zwrócił uwagę na art. 20 ust. 5 PrAut zawierający delegację dla ministra kultury i podkreślił, że jedynie on posiada aktualnie kompetencję do określenia wysokości opłaty. W tym kontekście odniósł się do kwestii adekwatności rozstrzygnięć unijnych w zestawieniu z pojęciem godziwej rekompensaty. Zwrócił w szczególności uwagę na orzeczenie TS w sprawie *Padawan*¹³, uzależniające rekompensatę od potencjalnej szkody oraz nakazujące przeniesienie ciężaru ekonomicznego dozwolonego użytku na korzystających z utworów. Prelegent zasygnalizował potrzebę ewentualnej zmiany art. 23 PrAut, polegającej na wprowadzeniu konstrukcji dozwolonego użytku za wynagrodzeniem. Skrytykował orzeczenie w sprawie *Padawan*, w szczególności w kontekście praktycznego zastosowania jego wytycznych oraz zasugerował inne możliwe interpretacje dyrektywy, których TS jednak nie przyjął. Zdaniem prelegenta, kluczowa jest zauważalna zmiana sposobu korzystania z dóbr kultury, która powinna prowadzić do objęcia coraz bardziej powszechnych usług korzystania i udostępniania on-line opłatą lub wynagrodzeniem w celu realizacji art. 17 dyrektywy.

J. Błeszyński zgodził się z postulatami W. Machały w aspekcie *de lege ferenda*, jednak zwrócił uwagę, że już *de lege lata* jest możliwa jest wykładnia ustawy realizująca jej założony cel. W szczególności zauważył, że proporcjonalność opłaty do funkcjonalności urządzenia jest już uregulowana w art. 20 ust. 5 PrAut oraz że ustalenie wysokości opłaty jest obowiązkiem ministra właściwego ds. kultury, który z uwagi na brak aktualizacji nie jest należycie realizowany. Odnosił się do danych empirycznych, pokazujących znaczące różnice między inkasem opłat w Polsce a opłat pobieranych w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Ad vocem do wypowiedzi W. Machały głos zabrał G. Tylec, który zwrócił uwagę, że w przypadku streamingu nie mamy do czynienia z eksploatacją praw autorskich. Dodał, że artystów-wykonawców powyższe zapewne nie przekonuje jako uzasadnienie nieprzyznania wynagrodzenia. Mimo że mamy do czynienia ze streamingiem, to artyści wykonali określoną pracę i ponieśli określone

¹³ Wyr. TS z 21.10.2010 r., C-467/08, Legalis.

koszty. Podkreślił, że jako prawnik nie może dyskutować z jednoznaczną treścią przepisów. Stwierdził jednak, że o ile ta zasada może być aktualna w kontekście przeglądania książek, to w kontekście realnego, aktualnego zastosowania streamingu, wymaga ona głębszej refleksji, a prawdopodobnie również modyfikacji.

Do poprzednich wypowiedzi odniósł się również *M. Bleszyński*, który zasygnalizował niepodjęte w dotychczasowej dyskusji potrzeby zmian w ustawie, np. kwestię określenia kręgu podmiotowego uprawnionych do opłat, a w szczególności, czy za uprawnionych mogą być uważani m.in. wydawcy¹⁴. Podkreślił również, że brak zmian legislacyjnych prowadzi do mnożenia spraw sądowych, które powinny być traktowane jako ostateczność.

J. Bleszyński podkreślił bezużyteczność załączników do rozporządzenia w kontekście zmian technologicznych oraz celowość centralizacji systemu pobierania opłat. Podsumowawszy dotychczasową część dyskusji, otworzył ją na głosy z sali.

Jako pierwszy z gości głos zabrał *H. Kuźniak*¹⁵. Odniósł się do omówionego na początku konferencji wyroku SO w Warszawie z 31.5.2023 r. Zauważył, że jest to klęska z punktu widzenia czasu rozpoznania sprawy, lecz ogromny sukces z punktu widzenia jego treści. Wyraził stanowcze poparcie dla wykładni ustawy uwzględniającej funkcję, a nie nazwę urządzenia. Przytoczył także dane dotyczące inkasa w poszczególnych państwach członkowskich Unii Europejskiej 2022 r. We Francji był to poziom 67 mln euro, a w Polsce, która znajduje się na 22. miejscu, inkaso wyniosło 400 tys. euro.

J. Bleszyński, nawiązując do tej wypowiedzi, zauważył, że *H. Kuźniak* mówił o sukcesie, jakim jest wydane orzeczenie. Trzeba jednak dodać łyżkę dziegciu do tej kwestii, a mianowicie sygnaturę, która wskazuje, że sprawa była przez 11 lat w I instancji, co oznacza, że przez ten czas twórcy i artyści wykonawcy nie otrzymywali należnych im opłat. *J. Bleszyński* stwierdził, że to obrazuje stan funkcjonowania prawa autorskiego w Polsce.

Jako kolejny głos zabrał *D. Skoczek*¹⁶, który przypomniał, że stowarzyszenie SFP-ZAPA mocno włączyło się w projekt zmiany ustawy w poprzedniej kadencji Sejmu RP. Jednym z komponentów projektu zmian ustawy o uprawnieniach artysty zawodowego była reforma opłat od czystych nośników. Projekt uzyskał pełne poparcie środowiska i Ministerstwa Kultury, a mimo to przyczyny polityczne, w szczególności lobbing środowisk związanych z producentami sprzę-

¹⁴ Wyr. TS z 12.11.2015 r., C-572/13, Legalis; wyr. TK z 11.10.2011 r., P 18/09, OTK-A 2011 Nr 8, poz. 81.

¹⁵ Profesor, kompozytor, muzykolog, wieloletni członek ZAiKS-u.

¹⁶ Dyrektor Stowarzyszenia Filmowców Polskich – Związku Autorów i Producentów Audio-wizualnych (SFP-ZAPA).

tu, nie dopuściły do uchwalenia tej ustawy. W ocenie prelegenta obrazuje to nieefektywność drogi legislacyjnej. Droga sądowa jest obciążona niewątpliwym mankamentem w postaci długotrwałości postępowań. Przypomniał również złożony przez Stowarzyszenie pozew o odszkodowanie za zaniechanie legislacyjne wynikające z braku nowelizacji rozporządzenia, który jednak jest dopiero na wstępnym etapie procedowania. Jako trzecią drogę zasugerował możliwość zmiany rozporządzenia. Ta droga w obecnych realiach jest postrzegana jako najbardziej efektywna, ale nie powinna wyłączać konieczności aktywności informacyjnej po stronie twórców, o której mówiła K. Grzybczyk. Podziękował również B. Giesen za zaproponowaną koncepcję związaną z pobieraniem wynagrodzenia za przekroczenie zakresu dozwolonego użytku.

J. Bleszyński podkreślił walory dyskusji i potrzebę popularyzacji informacji o funkcji opłat związanych ze zwielokrotnianiem utworów.

Z sali padło pytanie A. Nowackiego¹⁷ o zakres dozwolonego użytku, w szczególności w kontekście rosyłania wielu osobom linku do utworu umieszczonego na platformie Youtube. Na to pytanie w późniejszej części konferencji udzielił odpowiedzi A. Niewęglowski, zdaniem którego, jeśli link obejmuje treści legalnie udostępnione, to działanie jest dozwolone, gdyż utwór już jest udostępniony. Jeśli zaś link obejmuje treści nielegalnie udostępnione, to o ile linkujący jest konsumentem, obejmuje go domniemanie, że nie wiedział o nielegalności udostępnienia, zaś jeśli linkujący jest przedsiębiorcą – działa domniemanie przeciwnie i przedsiębiorca będzie podlegał odpowiedzialności odszkodowawczej.

Jako następny głos zabrał R. Wojciul¹⁸, który odniósł się do rozgoryczenia środowiska spowodowanego brakiem dotrzymywania umowy społecznej ze szkodą dla środowiska twórców i artystów. Związek wystąpił ze skargą na bezczynność Ministra Kultury w zakresie braku nowelizacji rozporządzenia. Skarga została wprawdzie odrzucona przez WSA, jednak była istotnym elementem wywierania nacisku na rządzących w zakresie potrzeby realizowania prac artystów i wykonawców. Powiedział także o zastrzeżeniach związkowców związanych z finansowaniem kosztów ustawy z opłaty reprograficznej. Zgodził się z postulatami kampanii promowania funkcjonalności opłat reprograficznych i wyraził nadzieję, że kampania będzie realizowana wspólnymi siłami szeroko rozumianych środowisk twórczych.

W nawiązaniu do wypowiedzi D. Skoczka J. Bleszyński opisał kulisy procedowania ustawy o uprawnieniach artysty zawodowego i podkreślił, że był to epizod, który nie wpłynął na sytuację prawną i faktyczną w zakresie omawia-

¹⁷ Skarbnik zarządu SAWP.

¹⁸ Wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Muzyków RP, który reprezentuje głównie tzw. freelancerów, muzyków niezatrudnionych na etatach.

nego zagadnienia. Konstrukcja opłat producentów i importerów sprzętu umożliwiającego zwielokrotnianie utworów dla własnego użytku osobistego została w tym projekcie wykorzystana do uzyskiwanych środków pieniężnych również dla celów innych niż opłaty, o których mowa w art. 20 PrAut, i podlegających podziałowi oraz wypłacie na zasadach określonych w tym przepisie. W kwestii objęcia nim opłat projekt podlegał ostatnio ewolucji. W szczególności, w jego ostatecznym ujęciu, w odniesieniu do umocowania ministra kultury do wydawania rozporządzenia wykonawczego powtarza wady obecnego stanu prawnego. Zmiana nastąpiła po słynnej wypowiedzi internetowej Prezydenta RP A. Dudy, wyrażającej negatywny stosunek do objęcia opłatami smartfonów. Ostatecznie z projektu ustawy o uprawnieniach artysty zawodowego opublikowanej na stronach rządowych usunięto postanowienia prowadzące do nowelizacji art. 20 PrAut. W konsekwencji wcześniejsze projekty w tym zakresie stanowią epizody bez znaczenia dla problematyki opłat w obowiązującym prawie.

Następnie głos zabrał M. Jurecki¹⁹, który wyraził rozgoryczenie funkcjonowaniem przepisów, które niezależnie od etapu rozwoju techniki nie zapewniają artystom należytego wynagrodzenia za korzystanie z ich pracy. Podkreślił słabszą pozycję rynkową stowarzyszeń artystów względem Związku Importerów i Producentów Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego (ZIPSEE). Wyraził także nadzieję związaną z drogą sądową, podkreślając nieefektywność wszystkich rozwiązań pozasądowych, w tym legislacyjnych, negocjacyjnych i promocyjnych.

Kolejny głos w dyskusji zabrał G. Cydejko²⁰. Zauważył, że w swojej działalności Stowarzyszenie REPROPOL stale musi przypominać znaczenie podstawowych pojęć związanych z dobrami kultury i należną twórcom rekompensatą. Podkreślił, że infrastruktura prawna związana z opłatami reprograficznymi jest osadzona w przeszłości, a tymczasem obecny moment legislacyjny wydaje się dogodny do spojrzenia w przód, do oderwania się od samych urzędzeń i pójsia w kierunku pamięci masowej zawartej w tych urządzeniach. Zaznaczył przy tym, że pamięcią masową *sensu largo* jest chmura. Podkreślił konieczność stworzenia mechanizmów służących do mierzenia zakresu wykorzystania praw i wyceny wynagrodzeń oraz szacowania wypłat dla poszczególnych twórców.

J. Błęszyński zauważył, że wypowiedź G. Cydejki dotyczy istotnej kwestii konieczności modyfikacji dotychczasowej koncepcji pól eksploatacji. Prelegent dodał, że postulat stworzenia regulacji ustawowej na następne 30 lat wydaje się koncepcją utopijną w kontekście tempa rozwoju technologicznego.

¹⁹ M. Jurecki – muzyk zawodowy.

²⁰ Prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy i Wydawców REPROPOL.

Ostatni głos przed przerwą zabrała *I. Oleksiuk*²¹, zgłaszając potrzebę uwzględnienia w przyszłej publikacji danych statystycznych i ekonomicznych oraz odniesienia do konkretnych liczb dotyczących przytaczanych spostrzeżeń, takich jak starzenie się społeczeństwa czy sposoby korzystania z kultury przez określone grupy wiekowe.

Po przerwie jako pierwsza głos zabrała *K. Kakareko*, która zwróciła uwagę na pominięty w dotychczasowej dyskusji, a często pojawiający się w dyskusjach kuluarowych temat roli na rynku tzw. dużych posiadaczy praw autorskich, którzy dzięki swojej pozycji rynkowej są w stanie kształtować modele biznesowe ponad regulacjami. Zwróciła uwagę, że aby w tych warunkach realizować swoje cele, organizacje zbiorowego zarządzania powinny połączyć siły. Podkreśliła, że realną efektywność w tych warunkach gospodarczych zapewniają dopiero akty prawa na poziomie unijnym. Jako przedstawicielka REPROPOL-u opowiedziała się również za rozwiązaniem ustawowym, podkreślając mankamenty długotrwałych, drogich i instrumentalnie traktowanych postępowań sądowych.

J. Błęszyński uznał, że zgłoszona uwaga ma uniwersalny charakter, gdyż wykorzystanie silniejszej pozycji rynkowej bywa problemem we wszystkich obszarach prawa cywilnego. Zwrócił także uwagę, że rozwiązaniem tego problemu byłaby maksymalna precyzja przepisów prawa, przy jednoczesnym unikaniu ujęcia kazuistycznego. Podkreślił również konieczność jasnego rozdziału materii normatywnej i obszaru współpracy zainteresowanych organizacji zbiorowego zarządu. Uregulowania w przepisach wymaga wyłącznie relacja między obowiązaniem do opłat a uprawnieniem do ich poboru. Reszta pozostaje sferą zbiorowego zarządzania. W kwestiach wyraźnie nieuregulowanych odpowiednie zastosowanie powinny znaleźć przepisy ustawy o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi, w szczególności w zakresie podziału i wypłaty wynagrodzeń.

G. Tylec stwierdził, że mamy do czynienia z sytuacją patologiczną, w której dłużnikowi opłaca się unikać opłat, a koszty ewentualnego sporu sądowego i wyroku są niższe niż suma zaoszczędzona przez łamanie przepisów. Podkreślił, że prawo autorskie przełamuje podstawową dla prawa cywilnego zasadę pełnej kompensacji przez przyznanie podwójnej wysokości wynagrodzenia jako elementu odpowiedzialności odszkodowawczej. Zaproponował rozciągnięcie tego typowego dla prawa autorskiego wyjątku również na obszar art. 20 PrAut.

J. Błęszyński przypomniał w tym kontekście, że art. 79 PrAut został przyjęty w warunkach, gdy poziom piractwa przekraczał 90% obrotu rynkowego. Dlatego pierwotnie w sytuacji zawinionego naruszenia przyjęto zasadę trzykrotności wynagrodzenia jako remedium na zastaną sytuację i – co należy za-

²¹ Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie.

uważyć – była to metoda skutecznie ograniczająca to zjawisko. Zgłoszony przez G. Tylca postulat *de lege ferenda* jest reakcją na podobną sytuację w obszarze opłat kompensujących skutki zwielokrotniania utworów i jak najbardziej zasługuje na rozważenie.

M. Bleszyński zauważył, że skuteczność roszczeń o dwukrotność jest dobrze widoczna na tle art. 70 PrAut. Roszczenie z art. 70 PrAut, np. z tytułu wyświetlania, obejmuje jedynie jednokrotność należnego wynagrodzenia. Brak roszczenia o dwukrotność zdaniem M. Bleszyńskiego sprawia, że na polu wyświetleń przychody OZZ są nikłe, a duże podmioty odmawiają płatności, mimo że stawki z tytułu wyświetlania są niewielkie, a przepisy regulujące obowiązek uiszczania opłat są precyzyjnie sformułowane.

J. Bleszyński przypomniał jedną z rozmów w toku prac nad projektem ustawy o prawie autorskim. Rozważano, czy celowe jest określenie limitu opłat na poziomie do 3%, czy 5%. W debacie u ówczesnego ministra wzięli udział przedstawiciele importerów i producentów sprzętu. Ich zdaniem, poziom do 3% można zaakceptować, gdyż nie wpływa na skalę zapotrzebowania na ofertę towarową. Padło przy tym znamienne pytanie, czy minister (Kazimierz Dejmek) będzie w stanie zapewnić, aby te opłaty były dochodzone od wszystkich producentów, a nie tylko od niektórych, gdyż taka sytuacja doprowadziłaby do niekonkurencyjności podmiotów poddających się obowiązkowi opłat. Niestety, to zobowiązanie ani przez ówczesnego ministra, ani przez jego następców nie zostało dotrzymane.

A. Niewęglowski zauważył, że jesteśmy w dobrym momencie politycznym, aby ponownie uruchomić drogę zmian ustawowych i wymienić kilka postulatów *de lege ferenda*, które mogłyby podlegać dyskusji w toku prac nad nowym brzmieniem ustawy. Ponownie podkreślił, że zmiana ustawy jest konieczna w celu zagwarantowania praw uprawnionych do rekompensaty, a wobec licznych zgłoszonych pomysłów i postulatów zauważył, że być może istnieje możliwość stworzenia rozwiązania ustawowego, które przetrwałoby próbę czasu.

Jako kolejna w dyskusji głos zabrała W. Jaromska²². Odniosła się do zaprezentowanego na początku konferencji przez M. Bleszyńskiego wyroku SO w Warszawie z 31.5.2023 r. w sprawie XXV C 1487/12. Zwróciła uwagę na pominięte w dotychczasowej dyskusji tezy wpływające z tego orzeczenia, w tym w szczególności standard kwoty brutto oraz kwestię objęcia roszczeniem informacyjnym obowiązku podania numerów seryjnych urządzeń podlegających opłacie.

J. Bleszyński uznał, że ta wypowiedź porusza zagadnienia umożliwiające realizację obowiązku opłat. Podkreślił, że sposób wykonywania roszczenia infor-

²² Izba Adwokacka w Warszawie; prelegentka jest zrzeszona w sekcji prawa autorskiego Izby.

macyjnego jest jedną z bolączek, wpływających na nieskuteczność art. 20 PrAut. Informacje o liczbie wprowadzonych urządzeń, udzielane przez obowiązanych do wypłaty opłaty, często nie umożliwiają kontroli zakresu wykorzystania nośników (np. przez unikanie podania numerów fabrycznych). Zwrócił uwagę na zjawisko tzw. overpressingu, polegające na produkcji egzemplarzy utworów w większej ilości niż podawana. Dlatego treść informacji udzielanych w wykonaniu roszczenia informacyjnego musi umożliwiać weryfikację poprawności informacji poprzez ujęcie jej treści tak, aby była możliwa ich weryfikacja bez narażania obowiązanego na nieuzasadnione trudności z ich gromadzeniem i przekazywaniem OZZ. Podkreślił, że we współczesnym świecie gromadzenie informacji na potrzeby roszczenia informacyjnego nie jest problemem. Zwrócił uwagę na przyznanie OZZ własnego materialnoprawnego umocowania dochodzenia koniecznych informacji, które jest przez niektórych mylone z roszczeniem informacyjnym dochodzonym w trybie procesowym w ramach zabezpieczenia powództwa.

G. Tylec powiedział o praktycznych trudnościach w objęciu wszystkich producentów i importerów obowiązkiem uiszczania opłat, w szczególności po 2016 r., kiedy zmieniły się przepisy o tajemnicy statystycznej, co utrudnia uzyskanie informacji o podmiotach podlegających obowiązkowi uiszczania opłat.

J. Sobczak powtórzył, że dla osiągnięcia pożądanego celu są możliwe omawiane trzy drogi, z których jedynie droga sądowa budzi dzisiaj entuzjazm. Jest to jednak w ocenie panelisty entuzjazm nieuprawniony i przedwczesny z uwagi na brak prawa precedensowego w Polsce. Waler omawianego podczas konferencji orzeczenia w pełni ujawniłby się dopiero, gdyby jego treść znalazła się np. w uchwale składu 7 sędziów SN. Ponadto czas orzekania istotnie osłabia takie rozwiązanie. Kluczowy w ocenie prelegenta byłby przekaz medialny, który zapewniłby istotny podkład aksjologiczny dla podobnych orzeczeń i społeczne zrozumienie dla omawianego zagadnienia.

J. Błęszyński uznał, że powyższa wypowiedź jest znakomitą syntezą głównych tez podjętych na konferencji i powinna stanowić zachętę dla doktryny do poszukiwania argumentów rozwijających wątki podjęte podczas konferencji.

B. Giesen dodała, że krytyka drogi sądowej dla osiągnięcia zamierzonego celu może być przesadzona i odniosła się w tym kontekście do tzw. spraw frankowych, które jeszcze niedawno wydawały się niemożliwe do rozstrzygnięcia bez interwencji ustawodawcy, a dziś są rozstrzygane w sposób co do zasady ujednolicony.

Jako kolejna głos zabrała E. Belina-Brzozowska²³. Odniosła się do okresu powojennego, kiedy wykonawcy nie mieli praw do emerytury, ubezpieczeń

²³ Zastępczyni Członka Komisji Rewizyjnej SAWP, wokalistka.

społecznych i praw do tantiem. Zasadnicza zmiana nastąpiła wraz z wprowadzeniem w 1994 r. ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, która pozwoliła podreperować budżety twórców. Obecny rozwój technologiczny ponownie minimalizuje korzyści finansowe artystów i twórców, obracając się przeciwko nim.

J. Bleszyński przypomniał *ad vocem* tej wypowiedzi, że do 1994 r. artystyczne wykonania nie były chronione jako odrębnie funkcjonujące w obrocie dobra. Po znanym wyroku SN z lat 60. XX w.²⁴ korzystały z ułomnej ochrony w zakresie majątkowym, udzielanej „na zasadach ogólnych”. Pierwsze projekty prawa autorskiego nie obejmowały artystów wykonawców. Objęcie artystów wykonawców ochroną prawnoautorską stało się możliwe za rządów T. Mazowieckiego, dzięki inicjatywom minister I. Cywińskiej, a przede wszystkim ogromnej determinacji K. Dejmka, który zostawszy ministrem kultury, za jedno z zasadniczych zadań uznał stworzenie nowoczesnego systemu ochrony w zakresie praw autorskich i praw pokrewnych, i to mimo oporu zarówno użytkowników zainteresowanych korzystaniem z tych dóbr bez ponoszenia żadnych obowiązków lub możliwie największą minimalizacją ich rozmiaru, jak i przeciwstawiając się bardzo wysokiemu poziomowi tzw. piractwa w zakresie dotychczas istniejącego systemu ochrony prawnej.

Jako kolejny głos zabral S. Kwiecień²⁵. Odniósł się do zasygnalizowanego przez G. Tylca problemu identyfikacji podmiotów zobowiązanych do opłaty oraz trudności związanych z działaniem administracji publicznej, która, odmawiając dostępu do danych, stwierdza zarazem, że odmowa nie jest decyzją, czym zamyka drogę odwoławczą potencjalnym uprawnionym. W tym kontekście zwrócił się z prośbą o rozwinięcie – być może na kolejnej konferencji – tematyki roszczeń informacyjnych, do czego z aprobatą odniósł się J. Bleszyński.

Głos zabrała J.K. Pustelak²⁶. Przypomniała, że dorobek jej ojca obejmuje utwory, które w znaczącej mierze powstały przed 1994 r. Zwróciła uwagę, że polskie nagrania z okresu powojennego zostały sprzedane podmiotom zagranicznym za bezcen. Do tej wypowiedzi odniósł się J. Bleszyński. Zwrócił uwagę na wagę wypowiedzi jako podsumowującej sytuację od strony praktycznej.

Jako ostatnia głos zabrała W. Kwietniewska²⁷, która podziękowała za wszystkie wypowiedzi, które wybrzmiały podczas tej konferencji. Wyraziła także szczególne uznanie dla przyjętej na sympozjum formuły dyskursu między prawnikami a twórcami i artystami wykonawcami.

²⁴ Orz. SN z 27.5.1960 r., I CR 429/59, Legalis.

²⁵ Katolicki Uniwersytet Lubelski.

²⁶ Córką K. Pustelaka, wieloletniego pierwszoplanowego artysty Opery Warszawskiej.

²⁷ Zastępczyni Przewodniczącego Zarządu SAWP.